





Lissner

589462 - 589477

III Mag. St. Dr.



589462 -  
- 589477 III

Mag. St. Dr.

16 doublew + specw



## M O W A

J. W. JMCI Pana PONINSKIEGO Mar-  
szałka Konfederacyi Ziemi Wieluńskiej; na  
Konfederacyi Generalney w Radomiu, dnia  
23. Czerwca R. P. 1767go. Miana.



Nie dziwuycie się, Skonfederowane Strony, iż gdy  
mi z miejsca moiego mówić przychodzi; głębo-  
kiego uszanowania, y niekończoney radości moiej  
wyrzucić nie mogąc, pomieszanym nieco, y zadziwio-  
nym zdać się. Czyli bowiem sposobow dokładność,  
czyli dzielności naszej zamierzenie, czyli Godność y Powa-  
gę Zgromadzonych tu Osob, a zrad naypodchlebniejszy dla  
Ojczyzny, nadziei nieomyślność, rozmyślam; y rozważam; wszy-  
stko równie y we wszystkich wielkie, wszystko zaszczytów świata,  
y cnotliwej Potomków naszych zazdrości godne, wszystko nay-  
szczęśliwzym upadającej Rzeczypospolitey losem być sędzę.

Głos w niebezpieczeństwo podanej Wiary, głos ięczący Wol-  
ności, rozległ się po całej Polsce. Przeraził najwyższym żalem  
wolnego Narodu umysły. Wstyd z rozpaczającej się do rak Świę-  
tych, do rak Szlachetnych względów. Obywatelstwo, dawna żar-  
liwość, dawna cnota w sercach się naszych wskrzesza y wzmacnia,  
wszyscy Polacy już nie ustraszeni, już Mężni; walczą wspaniało-  
ścią duszy, y potykają się cnotami. Wszyscy chcą się gorliwością  
przewyższać, Wszyscy choć y w nayniebezpieczniejszych, Wierze y  
Wolności usługach, ubieżyć się pragną. Jedni naypożądanych  
pomysłowości, porzucają nadzieie; drudzy zdradliwe dla dobra  
Rzeczy-

)1(

Bibl. Jag.

589465

III Mag. 87. Br.



Rzeczy-Placy poznawając ułożenia, brzydzą się dawniejszą wolnością, y to wolności wrocieć usiłują; co przez ich niedozor straciła. Tu zahukani trzechletnim przygnębieniem, ośmielają się Obywatele, tu zadufanych podchlebnym pozorem, oczywiste budzi y oświeca niebezpieczeństwo, tam złoczone dobrodziejstwa odkrywają się kaidany, a zwierzchnością cnoty odstonione podejście niepodległe porusza umysły. Wszędzie osobistość niknie, zapominają się urazy, wszędzie zgoda, ten pierwszy cnoty y Obywatelstwa skutek, do tak chwalebnego pociąga y powołuje dzieła.

Trudno trwożliwa niepewność, nieprzelamane zamysły nasze ludzi y zatrzymywać usiłując, trudno blask pożytkujący nieprawości Obywatelskie omamiać chce oczy, próżno w najstraszniejszym pokazujuca się zemsta towarzysztwie, od zbawionego pragnie odwozić przedsięwzięcia. Łączą się umysły, y serca, śpieszą gdzie ich powinność, gdzie ich Ojczyzna woła w iednym tygodniu, w iednym dniu prawie, wiąże się cały ten Narod, wolny, zacny, y niepodległy. Nad to cnotliwy nad to wspaniały, ażeby niebył daleki od nienawiści, y zemsty, lecz nieskończenie bardziey chcąc być daleki, od tej podłości, od tego wstydu, od tego niewolniczego iarzma, które na wolne karki nasze włożyć usiłowano. Prawnie obstać przy Prawie, ale też mężnym y nieustraszonym umysłem nieśie Wierze, y Wolności na ofiarę, krew naczysłsza, fortunę y życie nasze. Życie nędzne wstydlive y niecznośne, jeżeli tą najsłwiejszą nie będzie zaśczyczone Wiara, jeżeli z tej ma być ogołoczone wolności, którą nam Waleczni Przodkowie nasi chójnym także krwi Boatyrskiej wyla niem ubeściżyć raczyli.

Łączą się Przeświente Woiewodztwa y Ziemie, powierzają losy, y szczęśliwość swoją, powierzają najsłwiejsze, y najwalmiejsze Wiary y Wolności potrzeby, najmilszym Wierze y wolności Obywatelom; naydroższym zabytkom Staro-Polskiej Cnoty. Wita Ojczyzna z niewymowną radością, witamy z naypodchlebniejszym uszanowaniem, w Zgromadzonych na tym miejscu Osobach, Czoło Narodu, Gniazdo Krolow, Plemię Ryce-rzow y Prawodawcow, witamy Domy Ojczyźnie nayszacowniejsze, cnota, wiernością, Męstwem rownie jak y kilkusetnych lat dawnością sławne Domy ukochane y ulubione, a nieraz już piorem wdzięczności w Zaszczytach Narodu zapisywane.

Stawia tu Ci wielcy Ludzie, te wybrane Wiary y Wolności Podpory ieszcze się ściśliey wiążą, y iednoczą. Ufność y przychylność Narodu, łączą już z iedynowładztwem Prawa, łączą Obywatelstwo z Powagą y moc Cnotę poświęcają. Precz a rad obmierzić y niecznośne iedynowładztwo, precz Oycoboyka wynio.



szey Imperatorowy caley Rosyi, potrafilu usprawiedliwić caley  
swoy Narod, za którym się wdawać, z nieskończoną pilnością y  
z nieustraszonym Sercem umieli.

Ta wielka y niezwykła Monarchini, Zaszczyt Swiata  
y Tronow, gardzi tym smutnym uwielbieniem, które postrach  
y niszczące klęski dla krwi pragnących wymuszają Zwycięzców.  
A trwała daleko skarbiąc sobie sławę, większą nad moc y potęgę  
swoją kwitnące y niezmierne Państwa y Rządom poddane do-  
brodziejstwom swoim za małe ztobiwshy, choynie ie y łaskawie  
na ludzkość y wiek swoy wylewając, chce, y żąda, a żeby gdzie-  
kolwiek prawdziwa chwała, wielkie Iey Imię zaniesie pokoy, y  
wszelka znaydowała się pomyślność, oddala się sprawiedliwie od  
tych, którzy zuchwale tak wspaniałe Iey ułożenia, ucięmięzeniem  
Narodu oczernić chcieli. Nam zaś swa dobroczynna y wielowła-  
dzą Rękę wyciąga, nędza y niewola nasza kończy się, warpie nam  
Prawa y swobody nasze, a od przewidzianej zasłaniając nas zem-  
sty, wieczną w czułych sercach naszych wzbudza y zapisuje wdzię-  
czność.

O wy! żarliwi y Cnotliwi Obywatele, którzyście Narodo-  
wi tak pożytecznie, taką nam pomoc y wsparcie znaleźli wpa-  
niale y uwielbienia godne umysły, Swiatła przewodnicze y do-  
broczynne. Wy jesteście Zaszczytem Narodu, Wiary Obrońcami  
wolności prawdziwą podporą, życie! życie! iak najszczęśli-  
wiey, oświecaycie ten Narod który uszczęśliwiać, badźcie za-  
wsze wynoszącym się strażni, wolności najmilsi. Cieszcie się bez  
najmniejszego przerwania tym uszczęśliwieniem rzetelnym, kto-  
re Cnota daie, otaczaycie się tą Prawdziwą Sławą, którym Oby-  
watelstwo nadgradza, y które zimnym nawet Popiołom Waszym,  
serdeczna część, y nayszczęśliwiej od wdzięcznych Potomków  
naszych ubiepieczy poszanowanie.

My zaś I. O. JWWWM. Panowie tak wielkiey Cnoty za-  
chęceni przykładem złączeni iako najmocniey, opieramy się iako  
najmężniey, Wiara się na nas ogląda Wolność się na nas odwołu-  
je, Swiat się na nas patrzy, podziwienie lub wzgardę, litość lub  
pośmiewisko gotując. Co? Ten Narod Waleczny y Mężny, Ci  
Potomkowie Rycerzow y Prawodawcow, oziębły z tak wstydlі-  
wego wybiłby się iarzma, Co? rozpaczypelne przezyrzenie, wi-  
dok najmilszych Potomkow kaidanami obciążonych Narod ten  
wolny, zacny, y niepodległy, mierna by tylko zapalał gorliwością,  
nie tak cnotliwe tak mężne, w początkach dzielności, większych  
jeszcze y podziwienia godnych spodziewać się każe. Widzę! ia  
iuz najmilszą Wolność z prawdziwą Cnotą zpoioną. Widzę! w  
oczach Waszych nayszczęśliwiejsze y naysłalsze przedsięwzięcia,  
wielbię iuz Was Wiary Obrońców, Wolności Rycerzow y spra-  
wiedliwych Prawodawcow. Upewniamy na zawsze swobody y  
uszczęśli-



uszcześliwienia Narodu, gwałtownemu y nieczłownemu zamykamy drogę iedynowładztwu, a z wieczną po nas pamiętką istotną Narodowi wybieramy pomysłność.

Ciebie zaś J. O. Mei Xiąże RADZIWIŁE, którego Wiara Wolność na Obronę przywołuje, któremu Cnota y wierność w cudzych nawet Narodach nypodchlebniejszy poważenie y co z żalem wspomnieć przychodzi, liłość skarbili, spełniaj wielkie y y piękne losy Twoje, zażyway szczęśliwy tej Powagi, którą Ci Wspaniałość zasłużyła, którą Ci sprawiedliwość przygotowała, którą Ci miłość oddaie. Przykładzie wierności Ojczyźnie, ofiaro Wolności, większy nad tak wielkie y niesłychane kłęski, bądź w większej ieszcze nad tę naywiększą niepomyślność, niech Duch pomiarkowania, niech Duch szczerym Obywatelstwem tchnący ożywia Cię y prowadzi. Zawstydzay nieprzyjaciół Twoich zarzuty, zwierzechnością cnoty y wspaniałością Duszy pokaz Światu, Polszcze y miłym Potomkom, że do nieśmiertelnych Domu Twórego zaszczytów, te iedynie chwale przydać żadaś, iż wszystko nayokrutniejszym sposobem, dla Wolności kraciwszy, wszystko znówu, nieustraszonym tożyć pragniesz y żadaś umysłem, dla tego szczególnie celu, ażebyś Wiarę y Wolność utrzymał, ażebyś równość wkrześlił, y od nayzuchwałszych y nayszuczniczych gwałtowników, na zawsze iż zasłonił y ubezpieczył.



Bibl. Jag.



deratio  
Constitu  
traordi  
num R  
Regis  
Ejusde  
da pr  
Xięstw  
neraln  
Defek  
Oczy  
tryoty  
Jeymo  
[Bo t



3.000

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025742



